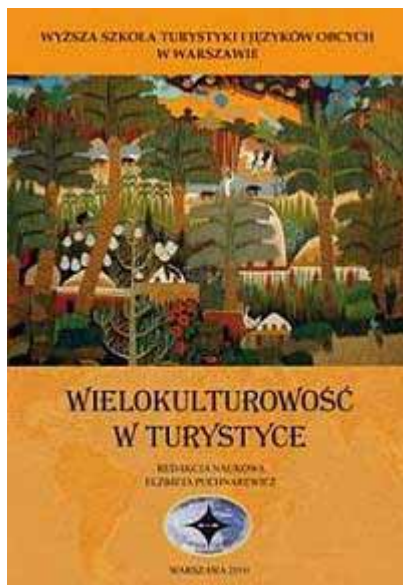


**Recenzje:**

Magdalena Banaszkiewicz

**Wielokulturowość w turystyce**

Wielokulturowość w turystyce

red. Elżbieta Puchnarewicz

Wydawnictwo: Libron

Rok wydania: 2010

Liczba stron: 382

Format: 16,5x24

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-62196-06-7

Prezentowany tom, powstały pod redakcją prof. Elżbiety Puchnarewicz, stanowi zbiór artykułów poświęconych szerokiemu zagadnieniu wielokulturowości w turystyce. Problem wielokulturowości współczesnego świata, podejmowany przez reprezentantów różnych dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych, uznać dziś można za jeden z modniejszych wątków badawczych. Wraz

ze zmianą stosunku do różnorodności kulturowej, datującą się na ostatnie kilka dziesięcioleci, samo pojęcie wielokulturowości nabrało nowego bogactwa znaczeniowego. Traktować je można zarówno w kategoriach projektu ideologicznego propagowanego przez państwa określane czasem mianem „tygla kulturowego” (m.in. USA, Australia), jak i zjawiska odnoszącego się do fenomenu spotkań przedstawicieli różnych kultur i cywilizacji w przestrzeni globalnej wioski. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku turystyka stanowi soczewkę, w której kondensuje się złożoność fenomenu wielokulturowości. O aktualności tematyki zbioru nie trzeba zatem nikogo przekonywać. Osobną kwestię stanowi jednak forma realizacji postulatów przyświecających autorom tomu.

Publikacja składa się z sześciu rozdziałów, z których każdy zawiera od trzech do pięciu artykułów. Teksty urozmaicone zostały zdjęciami, tabelami i rycinami stanowiącymi obrazowe uzupełnienie prezentowanych treści. Jak można dowiedzieć się ze wstępu do książki, bodźcem do powstawania zbioru było uczucie niedosytu badań wzajemnych zależności turystyki i kultury. Do uczestnictwa w projekcie zaproszono przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, dlatego przekrój tematów i metod badawczych prezentowanych tekstów jest niezwykle szeroki. W tego rodzaju recenzji trudno oceniać całość nie rozpatrując każdego artykułu pojedynczo. Prace zbiorowe zawierają zazwyczaj mocniejsze i słabsze teksty i niesprawiedliwością byłoby sprowadzać je do ogólnikowego podsumowania. Stąd też oddzielnie potraktujemy każdy artykuł, poświęcając mu choć parę słów.

Rozdział pierwszy stanowi wprowadzenie teoretyczne do badania zagadnienia wielokulturowości w turystyce. Otwiera go tekst redaktora całego tomu, pani profesor Elżbiety Puchnarewicz, która rozważa pojęcie wielokulturowości opierając się na refleksji najbardziej znanych współczesnych badaczy tego zjawiska. Autorka prezentuje problem w odniesieniu do globalizacji, komunikacji międzykulturowej, turystyki masowej i indywidualnej. Całość poparta jest bogatym doбором przykładów zaczerpniętych z literatury przedmiotu. Artykuł kończy postulat rozwijania tzw. turystyki moralnej uważanej przez badaczkę za szansę ocalenia wielokulturowego dziedzictwa przez zagrożeniem homogenizacji i „zadeptania” hordami turystów. Kolejny artykuł, autorstwa Sabiny Owsianowskiej traktuje

zagadnienie wielokulturowości w turystyce z perspektywy badań semiotycznych materiałów promocyjnych. Rzetelnie opracowane definicje i logiczność wywodu to cechy charakterystyczne tego tekstu. Pewien niedosyt pozostaje jednak przy analizie konkretnych materiałów empirycznych. Choć można założyć, że niniejszy artykuł to jedynie zwiastun publikacji rozwijającej zarysowany problem. O ile dwa pierwsze teksty zachęcają czytelnika do dalszej lektury, traci on zainteresowanie problemami teoretycznymi po przeczytaniu kolejnego artykułu, którego autorem jest Joanna Wyleżałek. Już sam tytuł: „Wzajemne związki turystyki i kultury” każe zachować daleko idącą ostrożność. W jaki sposób autorka zamierza zaprezentować tak szeroki problem w kilkunastostronicowym tekście? Niestety, obawy w tym przypadku są całkowicie uzasadnione. Artykuł jest schematyczny, całkowicie odtwórczy. Stanowi kompilację powszechnie znanych i często cytowanych poglądów i definicji. Kolejny miałki tekst, absolutnie nie wnoszący nic nowego do stanu dotychczasowych badań.

Kolejny rozdział rozwija wątek wielokulturowości i turystyki w aspekcie edukacji. Rozpoczyna go artykuł Tomasza Czarnowskiego poświęcony miejscu kultury oraz turystyki w nauczaniu Jana Pawła II. Papież, traktowany nierzadko w Polsce jako „autorytet od wszystkiego” często udziela głosu w cytatach publikacji dotyczących turystyki i podróżowania. Zazwyczaj są to zdania wyrwane z kontekstu, aczkolwiek, dzięki znacznemu poziomowi ogólności, dobrze ilustrujące przyjmowane przez autora tezy. Sam Czarnowski przyznaje, że: „Prześledzenie rozumienia przez Jana Pawła II samego pojęcia «turystyka» wymagałoby szerszej analizy treści wielu wypowiedzi, czego nie sposób dokonać w tym artykule” (s. 66). Niestety, zamiast choćby spróbować podjąć wyzwanie, autor postanawia skupić się na rozważaniu terminu „kultura” w myśli Papieża (co zajmuje Czarnowskiemu prawie dziesięć stron tekstu). Samej kwestii turystyki wiele miejsca już nie pozostawia. Oczywiście, nie chodzi tu o ilości stron, ale raczej o proporcje. O kulturze w nauczaniu Jana Pawła II powstały już nie takie artykuły. A dobra analiza poglądów na podróżowanie i turystykę u Wielkiego Pielgrzyma wciąż czeka na odpowiedniego autora. Na tym tle świetnie prezentuje się artykuł Karoliny Buczkowskiej omawiający wyjazdy studentów w ramach programu Erasmus w optyce turystyki kulturowej. Tekst jest przemyślaną, syntetyczną i proporcjonalną całością. Autorka na kanwie prezentacji popularnego programu wymiany międzyuczelnianej przytacza rezultaty własnych badań i wysnuwa wnioski o roli turystyki kulturowej w życiu młodych Polaków. Kolejny artykuł, autorstwa Iwony Błaszczak, traktuje o roli uniwersytetów ludowych w upowszechnianiu kultury chłopskiej poprzez turystykę. Tekst zapowiada się niezwykle interesująco (choćby ze względu na sam temat – praktycznie w ogóle nieznanym fenomen uniwersytetów ludowych). Po dość wyczerpującym omówieniu genezy idei i rozwoju uniwersytetu ludowego (do połowy XX w.), Błaszczak nagle i niezapowiedziane przechodzi do współczesności: „Warto wspomnieć, że organizacja ta do dnia dzisiejszego prowadzi aktywną działalność. Funkcjonuje jako pozarządowa organizacja oświatowa, zakładająca i prowadząca placówki uniwersytetów ludowych oraz inne zbliżone duchowo i wychowawczo formy edukacji dorosłych na terenach wiejskich” (s. 108). I tyle. Na próżno szukać rozwinięcia tematu w postaci opisu konkretnych zasad funkcjonowaniu dzisiejszych uniwersytetów ludowych, nie mówiąc już o przybliżeniu ich relacji z turystyką (prócz niezwykle ogólnikowych stwierdzeń, które wygłosić by mógł pierwszy lepszy wielbiciel agroturystyki). A przecież autorka powołuje się w bibliografii na „Kwartalnik Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych” wydawany regularnie przez TUL, nie można jej zatem zarzucić braku znajomości sytuacji uniwersytetów współcześnie.

Rozdział trzeci poświęcony został relacji turystyki oraz wielokulturowości regionalnej i lokalnej. W części tej znalazły się trzy artykuły stanowiące prezentację konkretnych studiów przypadków. Pierwszym z nich jest tekst pt. „Wpływ kultury staroobrzędowców polskich na atrakcyjność turystyczną Warmii i Mazur” autorstwa Marii i Jacka Koniuszów, następnym: „Wielokulturowość obszaru Puszczy Knyszyńskiej atutem w ofercie turystycznej Podlasia”

Tomasza Ołdytowskiego, zaś ostatnim – „Wielokulturowość w turystyce na przykładzie nadbużańskich gmin powiatu bialskiego” Doroty Mączki. Wszystkie cechuje podobna konstrukcja: prezentacja regionu w ujęciu historyczno-geograficznym, opis potencjału turystycznego oraz uwagi odnoszące do fenomenu wielokulturowości. To najbardziej spójny i wyrównany pod względem poziomu artykułów rozdział.

Czwarta część ujmuje kwestię turystyki z perspektywy wielokulturowego sąsiedztwa. Przy czym rozumieć je należy także jako dziedzictwo wielokulturowe konkretnego miejsca – jak widać na przykładzie Krakowa, który pojawia się w dwóch tekstach. W pierwszym artykule, Anny Wilkońskiej, zostaje skonfrontowany z Łodzią, by przybliżyć dziedzictwo kultury żydowskiej. W drugim tekście, Renaty Seweryn, Kraków prezentowany jest jako cel przyjazdów turystów włoskich. Obydwa artykuły opierają się na analizach corocznych badań ruchu turystycznego prowadzonych przez Małopolską Organizację Turystyczną. Kolejne dwa teksty poświęcone zostały pograniczu polsko-ukraińskiemu. Bohdan Batiuk i Nazar Kudła starają się przedstawić wykorzystanie dziedzictwa kulturowego huculszczyzny w kreowaniu produktu turystycznego. Artykuł, choć ciekawy w warstwie przykładów, nie ma mocnego ugruntowania teoretycznego, przez co można mieć trudności z odróżnieniem potencjału turystycznego wyrastającego z kultury z konkretnym produktem turystycznym (np. nie wiadomo czy opisane wesele huculskie jest przedstawione wyłącznie jako niematerialne dziedzictwo kulturowe czy też stanowi przykład określonego produktu będącego swoistym spektaklem dla turystów). Kolejny artykuł, napisany przez Jurija Nestoruka i Janusza Gudkowskiego wpędza czytelnika w konfuzję. Tytuł „Polsko-ukraińska współpraca i podstawowe problemy ekologiczne w dziedzinie turystycznego użytkowania Czarnohory (Karpaty Wschodnie) [Польсько-українська співпраця та основні екологічні проблеми в сфері туристичного використання Чорногори (Східні Карпати)]” sugerowałby artykuł po polsku (ewentualnie w wersji dwujęzycznej), podczas gdy otrzymujemy tekst wyłącznie po ukraińsku. Praktyka dość dziwna, gdyż język ukraiński nie jest powszechnie znany w Polsce i, o ile można by zrozumieć wersję anglojęzyczną, o tyle artykuł po ukraińsku dla przeciętnego czytelnika jest zupełnie bezwartościowy. Można się jedynie pocieszyć, że wiele na tym nie tracimy, gdyż autorzy skupiają się na opisie bogactwa przyrodniczego regionu, wielokulturowości poświęcając zaledwie jeden akapit. Ostatni artykuł w tym rozdziale jest chyba najslabszym tekstem całej książki. Henryk Legienis przedstawia atrakcje turystyczne Polski, które mogłyby zainteresować ludność niemieckojęzyczną. Artykuł, po krótkim rysie historycznym poświęconym stosunkom polsko-niemieckim zaczyna być prostą enumeracją zabytków, miejsc i innego typu „pamiątek”, zdaniem autora (nie popartym żadnymi odwołaniami do literatury przedmiotu czy badań) potencjalnie atrakcyjnych dla turystów z kręgu niemieckojęzycznego. W tekście, który przypomina litanie albo spis inwentarza pojawiają się także karygodne błędy językowe, np. „Kraków i Przemyśl mogą poszczycić się wielkimi potężnymi twierdzami wybudowanymi przez Austryjaków [podkr. M.B.] w XIX wieku” (s. 229).

Dobór artykułów przedostatniego rozdziału wyznaczył zakres terytorialno-geograficzny omawianych przypadków – wszystkie dotyczą państw tzw. Południa. Południe to jest rozumiane dosyć szeroko. Zalicza się do niego Egipt prezentowany w kolejnym tekście Elżbiety Puchnarewicz, peruwiańska wioska Taquile z artykułu Bogusławy Ligockiej-Jaegermann, Mauritius u Katarzyny Podhoreckiej, jak również Wyspa Wielkanocna opisana przez Danutę Dudkiewicz. Z wyjątkiem tekstu Podhoreckiej, artykuły charakteryzują się dobrą stylistyką, ciekawą formą narracji oraz dobrym zakotwiczeniem w literaturze oraz badaniach własnych. Trudno natomiast zaakceptować rozważania Podhoreckiej, która od opisu struktury wyznaniowej mieszkańców wyspy przechodzi płynnie do statystyk przyjazdów i struktury wydatków turystów. Jeśli istnieje tu jakaś korelacja to zapewne widzi ją jedynie autorka. Trudno ocenić, na ile tekst ten jest rezultatem kompletnej niefrasobliwości metodologicznej, na ile pokłosiem olbrzymich skrótów myślowych. Zaskakuje jednak

pomieszczenie wątków i brak, wydawałoby się, jakiegokolwiek przemyślenia struktury publikacji.

Ostatnia część książki przedstawia wielokulturowość w kontekście dziedzictwa kulinarnego. Joanna Sawicka i Bogusław Sawicki omawiają dziedzictwo kulinarne Lubelszczyzny. Uzupełnia je tekst o Warmii i Mazurach autorstwa Iwony Batyk. Zagraniczne dziedzictwo prezentują Brigite Žuromskaitė w tekście dotyczącym kuchni i tradycji kulinarnych Litwy oraz Magdalena Woźniczko wraz z Dominikiem Orłowskim piszący o kulinarnym obliczu Bornholmu. Choć toczą się debaty, czy faktycznie tradycje kulinarne, na równi z festiwalami folklorystycznymi czy spektaklami etnicznymi mogą prowadzić do pogłębionej znajomości obcej kultury, czy są jedynie kolorowymi produktami z multikulturowego butiku, wyżej wymienione artykuły nie poruszają tych problemów. Skupiają się raczej na pozytywnych rezultatach odkrywania „tożsamości smakowej” w poszczególnych regionach. I, bez wątpienia, stanowią apetyczne zakończenie całego tomu.

Książka, w założeniu autorów, kierowana jest do szerokiego kręgu czytelników: począwszy od studentów i naukowców, poprzez ekspertów i managerów turystyki, na wszystkich zainteresowanych podróżowaniem i poznawaniem odmienności kulturowych skończywszy. Pod względem tematyki, teksty powinny zaspokoić zróżnicowane gusta odbiorców. Można „Wielokulturowość w turystyce” traktować jako lekturę ciekawą i pożyteczną, wybacząc słabsze teksty, przed którymi nie uchroniła się zapewne żadna jeszcze publikacja zbiorowa. Mocną stroną tomu stanowi zatem zwrócenie uwagi na wielokulturowość z perspektywy różnych zjawisk świata turystycznego. Warto też podkreślić estetyczne walory książki, która dużo zyskuje dzięki bogatemu materiałowi ilustracyjnemu.

Świadomość niewyczerpania problematyki skłoniła twórców publikacji do deklaracji kontynuowania wątku w przyszłości. Tom, zgodnie z zapowiedzią pojawiającą się już we wstępie, otwiera ma nową serię wydawniczą poświęconą wielokulturowości w turystyce. Z niecierpliwością należy zatem oczekiwać kolejnych książek. Oby z każdą kolejną jeszcze bardziej interesujących i wnikliwych.